

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII

SERWIS INFORMACYJNY

WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a

21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11



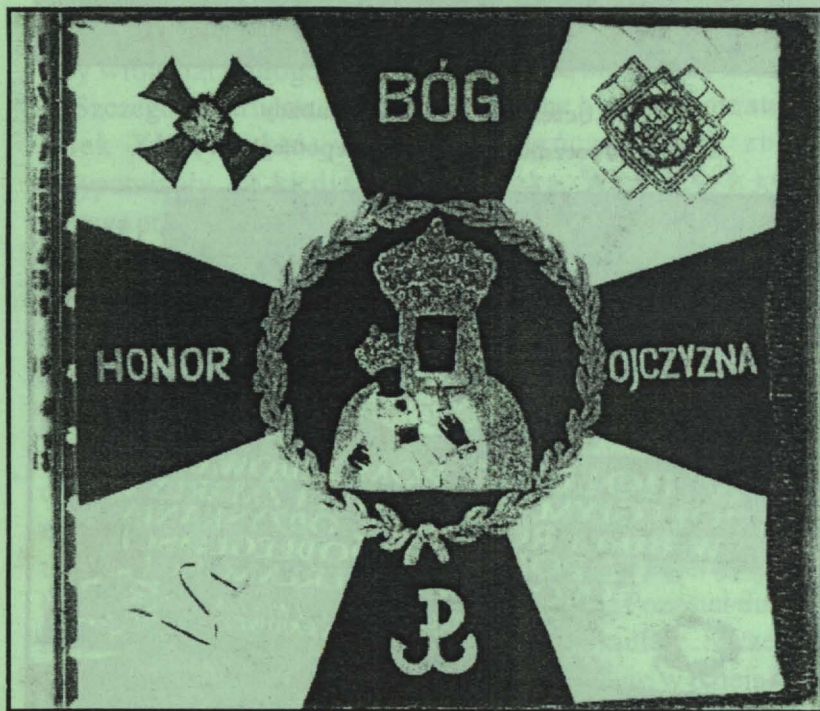
BIULETYN

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO
NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ZWIĄZKU
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Biała Podlaska

marzec - kwiecień 2000 r. nr 11

SZTANDAR NZZ ARMII KRAJOWEJ



ROK 1996



Uczestnicy odsłonięcia tablicy
w 80 rocznicę odzyskania niepodległości



Tablica ufundowana przez NZŻ AK

Rozważania kombatanta

U PROGU TRZECIEGO TRYSIĄCLECIA

Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale tak straszliwie trudną. Drugie tysiąclecie - czas który się kończy. Dziesięć wieków istnienia narodu i państwa, to lata wzlotów i upadków, sukcesów i klęsk, ale zawsze w dniach triumfu czy żałoby naród miał w sobie dosyć siły, aby w pierwszym przypadku osiągnąć nie roztrwonić, a w drugim swojego nie oddać - za każdą cenę. Jeżeli przychodziło mu być pokonanym, nie oznaczało to, że uległ, że się z tym pogodził. Najlepsze przypadało mu miejsce w kształtującej się Europie. Przy zagrożeniu z zewnątrz trzeba było orać i siać nie odpinając miecza. Gdy wróg stał u progów, na oranie i sianie brakowało czasu.

Szczególnie trudne, wręcz dramatyczne były ostatnie stulecia. Wiek XIX, w którym tylko szaleńcze zrywy zbrojne przypominały, że kiedyś była tu Polska. Wiek XX, z którego połowa przypada na czasy nie akceptowane przez naród. W takich znajdując się warunkach, jeden cel tylko można było mieć przed sobą - to trwać i przetrwać. W tym dziele przetrwania nie mała rolę odegrały dwa czynniki. Jednym z nich była kultura, która jest przede wszystkim dobrem wspólnym całego narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębniła nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł trudną próbę utraty niepodległości, która trwała z górą ponad sto lat, a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją narodową kulturę. Szczególnie mocno i przekonywająco brzmi stwierdzenie, że w dziejach kultury polskiej odzwierciedla się dusza Narodu. W duszach narodu żyją jego dzieje. Drugim czynnikiem narodowego trwania i prze-

trwania była wiara. Trwogi w naszych dziejach nie brakowało, trudnych sytuacji było znacznie więcej, jednak zawsze gdy wróg bił taranem w żywe ciało narodu, spoiwem skutecznie chroniącym go przed rozpadem była wiara. A gdy już nie stało sił, żeby żyć w wolności, pomagała żyć godnie. Kiedy zabrakło własnych struktur państwowych, społeczeństwo w ogromnej większości znajdowało oparcie w ustroju hierarchicznym kościoła. I dlatego był on tak zaciekle zwalczany. I to pomogło społeczeństwu przetrwać okupację, to pomogło nawet pogłębić świadomość swej tożsamości. Jest to część prawdy o dziejach Ojczyzny i narodu.

Trzecie tysiąclecie - czas który się zaczyna, doświadczony przeszłością naród, pilnie rozważa jego zapowiedzi. Być bezpiecznie zewnątrz - to podstawowa sprawa dla Polski, dla Polaków. Gdy się już jest w NATO można chyba spokojnie patrzeć w przyszłość. Chociaż prawdę mówiąc droga do NATO nie jest dzisiaj ucieczką przed zagrożeniem, wystarczy spojrzeć na mapę ! Od północnego wschodu Litwa ma Wilno, Ziemię Wileńską i żadnych pretensji do nas nie zgłasza, a odwrotnie, oferuje przyjaźń. Białoruś ma Grodno i Ziemię Grodzieńską i też wygląda na zadowoloną. Ukraina ma Lwów i to co kiedyś nazywano Rusią Czerwoną. Czechy mają Zaolzie i nic nie chcą. Wreszcie Niemcy. Tu może być gorzej, ze względu na decyzję Poczdamu, ale sprawę załatwi nasze wejście do Europejskiej Wspólnoty.

No i na północy Rosja, czyli Kaliningrad, dawniej Królewiec. Tu niestety pretensje się pojawiają, bo "kaliningradzka wyspa" potrzebuje połączenia z resztą Rosji, a tu na drodze Polska, więc może korytarz ? A już raz w przeszłości o ten korytarz do tego samego obszaru prowadzący, tylko, że z innej strony świata, rozpoczęła się wojenna zawierucha.

Trzecia Rzeczpospolita w trzecim tysiącleciu, brzmi efektywnie, aby także brzmiało efektywnie. Takiej rzeczywistości oczekuje cały naród.

Edward Cwiczynski pseud. Sokół

KWIECIEŃ

- MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ

Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Białej Podlaskiej podejmując się wydania kolejnego zeszytu "Biuletynu" poświęconego Ochronie Pomników, Walki i Męczeństwa narodu polskiego, pragnie upomnieć się o przywrócenie pamięci i wzmocnienia poczucia naszej narodowej tożsamości.

W publikacjach informujemy społeczeństwo o stanie aktualnym rozmieszczonych cmentarzy, mogił zbiorowych i pojedynczych od Powstania Listopadowego po okres stalinowski.

Niepodległościowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Białej Podlaskiej apeluje do szkół podstawowych, szkół średnich i harcerstwa, aby nie zostały w miesiącu Pamięci Narodowej nie uprzątnięte mogiły czy to zbiorowe, czy indywidualne, znajdujące się na cmentarzach lub poza ich obrębem. Chodzi tu szczególnie o mogiły wojenne o znaczeniu historycznym.

Liczny ślad pozostawili polegli żołnierze w obronie września 1939 r., partyzanci różnorodnych formacji bojowych. Nie wolno nam zapominać o mogiłach żołnierzy Armii Krajowej, organizacji Wolność i Niezawisłość, Narodowych Siłach Zbrojnych niewinnie mordowanych w czasach stalinowskiego terroru, czego niechlubnym przykładem jest cmentarz w lesie "Baran" koło Kąkolewnicy Wschodniej.

Na terenie Południowego Podlasia zachowała się tylko jedna mogiła powstańcza z 1831 r. usytuowana w Maniach. Na płycie nagrobkowej widnieje napis "Tu spoczywają bohaterowie Powstania Listopadowego polegli w bitwie pod Międzyrzecem, Maniami i Rogoźnicą". Cztery mogiły powstańców z 1863 r. w Chmielowie, Kodniu, Radzynie Podlaskim i Rossoszu.

Zwarty zespół cmentarzy tworzą nekropolie związane z I wojną światową i wojną polsko - bolszewicką. W Białej Podlas-

kiej do najstarszych mogił wojennych z tego okresu zaliczyć należy mogiłę zbiorową o znaczeniu historycznym znajdującą się w murze od strony cmentarza żydowskiego przy ul. Nowej. Na tablicy umieszczony jest napis: "Poległym pod Kobylanami bohaterom w walce z Niemcami o niepodległość Ojczyzny 1919 r."

Nie sposób nie wspomnieć o więzieniach w okupowanym kraju oraz jednej z tysięcy potwornej katowni Gestapo w Białej Podlaskiej przy ul. Łomaskiej 21 (dawna fabryka Raabego). Przez cele tej placówki przyszły setki Polaków. Katownia służyła przede wszystkim eksterminacji (wyniszczenie) mieszkańców Podlasia. Więźniowie byli przesłuchiwani i torturowani. Skazanych na śmierć wywożono o świcie do okolicznych lasów (Grabarka) i tam egzekucji dokonywał pluton policji ochronnej.

Jedną z metod wyniszczenia narodu polskiego jaką stosowali okupanci, były masowe aresztowania i pacyfikacje, dlatego też niemal w każdej miejscowości znajduje się zbiorowa mogiła pomordowanej ludności cywilnej.

Sumując, na Podlasiu Południowym (Biała Podlaska, Radzyń Podlaski, Łosice, Parczew) istnieje: 1 mogiła powstańcza z 1831 roku, 4 mogiły z 1863 r., 18 cmentarzy i mogił wojennych z I wojny światowej, 13 cmentarzy i mogił żołnierzy polskich z wojny 1920 r. oraz 21 cmentarzy i mogił wojennych i 32 cmentarzy i mogił zbiorowych ludności cywilnej z II wojny światowej.

W latach 1939 - 1944 na terenie byłego województwa białsko-podlaskiego w skrytych i publicznych egzekucjach rozstrzelano ponad 700 osób.

Bolesław Ługowski

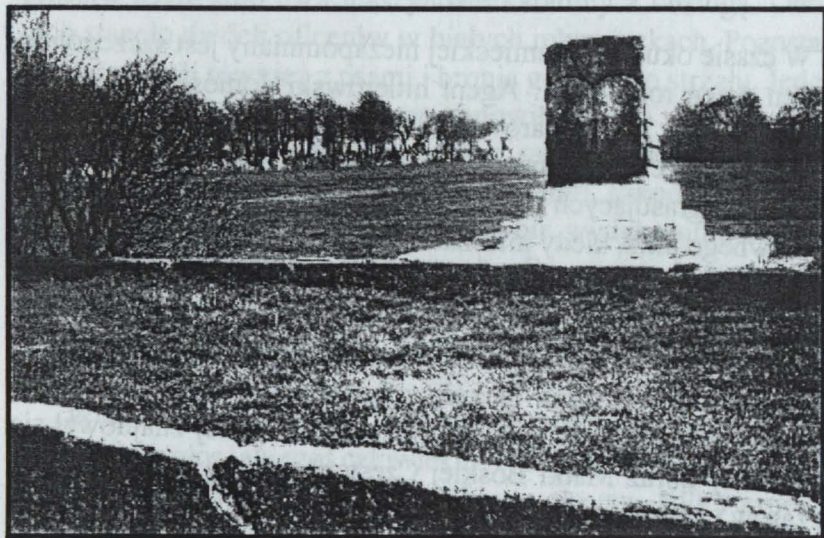
Sekretarz Zarządu Głównego

N.Z.Ż. Armii Krajowej

Jest zasadą, że ten, kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, nie jest godzien szacunku terażniejszości ani prawa do przyszłości.

Józef Piłsudski

CMENTARZE ŻYDOWSKIE



CMENTARZ ŻYDOWSKI W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Nawet najbardziej trwałe ślady obecności żydowskiej - cmentarze - zostały również zniszczone przez okupanta niemieckiego. W miejscowościach: Wisznice, Konstantynów, Terespol pozostały po żydowskich kirkutach jedynie puste przestrzenie. W Radzynie Podlaskim, Janowie Podlaskim, Łosicach, Piszczacu, Sławatyczach odnaleziono jedynie szczątki kamiennych tablic z napisami hebrajskimi.

Na terenie cmentarza w Białej Podlaskiej zbudowano po II wojnie światowej pomnik upamiętniający martyrologię ludności żydowskiej. Przy likwidacji getta białskiego, hitlerowcy zamordowali wówczas w różnych miejscach (m.in. przy ul. Nowej) około 4 tysięcy Żydów. Pozostałych przy życiu ok. 6 tys. skierowano na punkt zborny w Międzyrzecu Podl., a następnie transportami kolejowymi do obozu masowej zagłady Treblinka.

MÓJ JEDEN DZIEŃ

W czasie okupacji niemieckiej niezapomniany jest szczególnie jeden dzień roku 1941. Agent hitlerowski doniósł żandarmerii stacjonującej w Komarówce Podlaskiej, że mieszkańcy wsi Walinna przechowują bandytów sowieckich zbiegłych z łagrów i z bronią grasujących po okolicznych miejscowościach.

Pewnego dnia, kiedy mieszkańcy wsi Walinna spokojnie spali, nie przeczuwając nic złego, o świcie zostali otoczeni przez Niemców. Ekspedycja karna liczyła 20 samochodów żandarmerii. Nie było sposobu ze wsi uciec lub schować się w jakiejś kryjówce. Wszystkich mężczyzn łącznie z kobietami i małymi dziećmi żandarmi spędzili na plac obok kaplicy, w której znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, pochodzący z czasów unickich.

Pędząc ludność pod kaplicę, żandarmi rozkazali, aby przed każdym budynkiem był snopek słomy. Na prośbę i lament kobiet żandarmi nie chcieli zezwolić kobietom wejść do kaplicy, żeby się pomodlić. Następnie do zebranego pod kaplicą tłumu przemówił jeden z oficerów, który oświadczył, że jeżeli natychmiast nie wydadzą sowieckich bandytów lub nie wskażą gdzie są ukryci, cała ludność zostanie rozstrzelana, a wieś spalona. Gdyśmy powiedzieli, że nic nie wiemy o bandytach, Niemcy zaczęli się naradzać pomiędzy sobą. Po pewnej chwili odłączyli kobiety z dziećmi i rozkazano im iść do domów, a mężczyznom usiąść na ziemi z rękami na głowie. Potem załadowali nas do samochodu ciężarowego. Kobiety korzystając z przyzwolonej wolności udały się do kaplicy i zaczęły na klęczkach błagać Najświętszą Marię Panną Częstochowską: "Matko ratuj nas, pociesz nas, nie dopuść żeby hitlerowcy pozabijali naszych mężów i synów". W trakcie rozpaczliwego płaczu o pomoc zdawało się kobietom, że słyszą głos: "Ja was nie opuszczę, ufajcie memu miłosierdziu". Po przywiezieniu do Komarówki Podlaskiej odległej od Walinny o

6 km, ustawiono nas pod parkanem miejscowego kościoła. Na przeciw ustawiono dwa maszynowe karabiny z obsługą. Obok nich stanęło dwóch oficerów w białych rękawiczkach. Pozostali żandarmi stali również z psami i bronią gotową do strzału. Jeden z Niemców łamaną polszczyzną ponowił żądania wydania Rosjan, oświadczając, że w przeciwnym razie wszyscy zginiemy, ponieważ działając z bandytami sowieckimi, szkodzimy Niemcom. Staliśmy osłupieni, nikt z nas nie wydał najmniejszego jęku, czekając kiedy padną strzały. Po chwili kazano nam odwrócić się twarzą do parkanu. Z każdej piersi wydobyło się ciche westchnienie do Boga. Były to już straszne chwile oczekiwania na śmierć.

Wtem, od strony wsi z domu parafialnego doleciał nas przeraźliwy głos jakiegoś człowieka. "Nie strzelajcie, nie strzelajcie" powtarzał wiele razy przeraźliwym głosem. Kilku żandarmów trzymających karabiny do strzału, podbiegło do tego człowieka. Jak się okazało później był to ten sam agent, który doniósł Niemcom na ludność Walinny. Człowiek ten tłumaczył żandarmom, że oskarżył mieszkańców Walinny pod wpływem alkoholu. Niemcy coś między sobą "szwargotali", a potem ci sami oficerowie, którzy skazali nas na śmierć, kazali nam odwrócić się twarzą do nich i spokojnie odejść do swoich domów. Co zrobiono z agentem niemieckim nie chcieliśmy się nawet zastanawiać, być może, że go zabili. Szczęśliwi, że uniknęliśmy śmierci, natychmiast wstąpiliśmy jak jeden mąż do miejscowego kościoła, aby podziękować Bogu za cudowne ocalenie, być może za wstawienictwem naszej Matki Bożej Częstochowskiej.

Wieś Walinna jeszcze nieraz przeżywała grozę okupacyjną. Ale od tamtych wydarzeń z roku 1941 jeszcze bardziej zostałem utwierdzony w cudowną moc naszej Matki Boskiej, która dotrzymała słowa danego kobietom, czczona jako obraz cudowny również przez okoliczną ludność.

Czesław Robak

NA SPOTKANIE AKowcom

Bić wroga - oto cel święty
Wtenczas nikt nie szukał kolorów.
Polska żyć musi ! Szlak jest wytknięty,
hasło w pociskach wybiegło z borów.

Nie ważne, jakim wieńcem krasisz skronie

Gdy polska krew w żyłach tętni.

Na karabinie zaciskasz swe dłonie,

A oczy płoną groźnie, namiętnie.

Historia wydaje sądy,

Piętnem zbrodniarza mianuje.

Za "wrogie Polsce" poglądy

Cię sądzą - Ty się buntujesz !

Nie Historia oceni wartość wolności,

To ludzie plują w twarz bohaterom !

Historia oceni wartość młodości,

Chwałę zbuduje pionierom.

Jak można potępiać tych ludzi ?

Za trudy, walkę, poświęcenia.

Czy Was pamięć krwawych lat nie zbudzi !

Podnieście głowy, otwórzcie spojrzenia !

Każda leśna, ukryta ścieżyna

Szumi echem kroków szarych cieni.

Każda droga marsze przypomina,

Każde miasto wspomnieniem się mieni.

Każdy słoneczny promień ukryty w trawie,

Oświetla miejsca grobów zmurszałych,

Niesie kolor opaski na rękawie

I huk wystarzałów karabinów starych.

AKowcy ! Odkryjcie głowy,

Wieniec Wam włożyć chcę górnie,

Wieniec stary, nie nowy -

Pyłem pokryty - powtórnie.

ZBRODNIĘ HITLEROWSKIE NA ZIEMIACH POLSKICH

Tematem niniejszego opracowania są wspomnienia z czasów okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich. Pięcioletni okres okupacji był okresem niezwykle tragicznym dla całego naszego narodu. Tragizm tamtych dni nie ma sobie równego tysiącletniej historii naszego państwa, a także wśród innych narodów świata.

W okresie okupacji faszyzm hitlerowski wydał najbardziej nieludzki, wręcz potworny wyrok zmierzający do całkowitego unicestwienia 36 - milionowej ludności zamieszkującej ziemie polskie.

Wyrok ten z całą mocą, przy pomocy maszyny ludobójstwa realizowano z pruskim wynaturzeniem.

Dokonując ludobójstwa nie brano pod uwagę chorych, starców, dzieci i kobiet. Nie odgrywały żadnej roli przekonania polityczne czy religijne, pochodzenie społeczne, wykonywany zawód, czy wykształcenie. Hitleryzm prowadził politykę totalnego i biologicznego zniszczenia całego narodu. Nie przestrzegając umownych, uznanych przez cały świat konwencji międzynarodowych. Niemcy hitlerowskie stosowały wręcz barbarzyńskie metody ludobójstwa.

Rozbudowano w tym celu na terenie Polski cały system kombinatów uśmiercania ludności. Grabiono i niszczone wielowiekowy dorobek materialny, kulturalny i naukowy narodu polskiego. Dorobek narodowy stanowił nieodłączną część ogólnoświatowego dorobku cywilizacyjnego.

W rezultacie tak bezwzględnej i z całą premedytacją stosowanej polityki okupanta, naród polski poniósł ogromne straty w czasie trwania II wojny światowej. W obozach zagłady w dokonywanych egzekucjach i pacyfikacjach, w więzieniach i obozach pracy zginęło przeszło 6 milionów naszych obywateli, a więc na tysiąc mieszkańców prawie 220 oddało swe życie.

Oznacza to, że każda rodzina polska utraciła kogoś bliskiego. Mimo tak okrutnego terroru, naród polski nie poddał się i nie uległ tej dyktaturze faszystowskiej, przemocy militarnej. Nie uznał klęski, okupacji, nie zaakceptował też zaistniałej rzeczywistości. Podjął nierówną walkę. Walkę bohaterską o swoje prawa i sprawiedliwość, bo takie są prawa i logika historii.

Masy ludowe, inteligencja, robotnicy, rolnicy, nauczyciele, środowiska społeczne, początkowo spontanicznie, a z czasem coraz bardziej zorganizowani, podjęli zdecydowaną walkę przeciwko nieprzejednanemu wrogowi.

Wysiłki walczącego narodu sprzężone z wysiłkami żołnierza polskiego, głównej siły antyhitlerowskiej, złączone z postępowymi organizacjami i ugrupowaniami działającymi na terenie kraju i poza granicami, przyniosły sukcesy historycznego zwycięstwa.

Naród Polski za ten tryumf zwycięstwa zapłacił ogromną daninę krwi, życiem kilku milionów swych najlepszych synów, ojców, matek i córek.

Celem naszym jest przybliżenie młodemu pokoleniu Polaków koszmaru lat okupacji, faktów tamtego okresu, ponurych dni pełnych grozy, niepewności jutra. Przybliżyć dokonane zbrodnie na narodzie polskim przez siepaczy hitlerowskich. Pragniemy wpoić naszej młodzieży poczucie potrzeby upamiętnienia na szeroka skalę miejsc uświęconych krwią i męczeństwem Polaków. Niech wydarzenia tamtych lat będą przyczynkiem do wszczepiania młodemu pokoleniu uczuć patriotycznych w stosunku do swej ojczyzny, do walki o postęp, pokój na świecie.

Pragniemy to czynić z myślą o przyszłości, aby okrutne w swej wymowie fakty były ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy zapominają lub nie chcą znać prawdy o tamtych dniach gehenny, jaką przeżył nasz naród.

Edward Bareja

MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ

Biała Podlaska Plac Wolności

Upamiętnione miejsce dwóch publicznych egzekucji, dokonanych przez gestapo na więźniach-zakładnikach 13 i 23 listopada 1943 r. Za szkłem mur z cegły ze śladami kul. W ścianie budynku-2 tablice z datami egzekucji i liczbą rozstrzelanych.

Budynek przy ulicy Łomaskiej 17. W latach 1940-1944 placówka więzienia gestapo. Miejsce kaźni kilku tysięcy mieszkańców miasta i byłego powiatu. Obecnie w pomieszczeniach więzienia znajduje się ekspozycja muzealna z lat II wojny światowej.

Cmentarz przy ul. Janowskiej, są tu groby żołnierzy poległych: w 1919 r. pod Kobylanami i 1939 r. w obronie miasta.

"Zofilas"

W dzielnicy Wola przy ul. Sidorskiej obok Szkoły Podstawowej nr 5. W latach wojny zorganizowany był tu od września 1943 obóz jeńców włoskich. Przywiezieni w roku 1943 w letnich mundurach z Grecji i Jugosławii, głodzeni, pozbawieni opieki lekarskiej umierali na skutek chorób zakaźnych i krańcowego wyczerpania. Przebywało tu ok. 6 tysięcy jeńców włoskich.

Las Grabarka

5 km od miasta po prawej stronie szosy Biała Podlaska - Parczew pomnik z tablicą upamiętniającą śmierć więźniów - uczestników antyhitlerowskiego ruchu oporu - rozstrzelanych w skrytych egzekucjach w lesie Grabarka.

Las Popówka

Koło wsi Kaliłów pomnik w miejscu gdzie pochowani zostali w mogiłach jeńcy wojenni, którzy umierali z głodu, zimna, chorób, wyczerpania i epidemii, w obozach Kaliłowa, Woskrzenic.

Las Hola

7 km od Białej Podl. w kierunku Terespoła, przy szosie po prawej stronie, koło lasu pomnik upamiętniający śmierć jeńców francuskich. 1 km w głąb lasu pomnik z tablicą, gdzie znajdują się zbiorowe mogiły jeńców wojennych.

Leśna Podlaska

Tablica Pamiątkowa w miejscu straceń, gdzie w grudniu 1943 Niemcy rozstrzelali 34 więźniów - zakładników. Na murze znajduje się tablica z ich nazwiskami, jest ona z orłem w koronie. Jest też pomnik na skwerku przy kościele.

Solinki

Wieś położona w pobliżu Białej Podlaskiej pomnik upamiętniający pacyfikację wsi 1943 r. i śmierć kilkudziesięciu jej mieszkańców, rozstrzelanych za udzielanie pomocy partyzantom.

Międzyrzec Podlaski

Na rynku, tuż przy drodze Biała Podlaska - Radzyń Podlaski, postawiono pomnik upamiętniający poległych o wyzwolenie Ojczyzny w 1918 r. oraz w czasie II wojny światowej.

Białka

Kopiec i pomnik na miejscu straceń. 7.XII.1942 r. hitlerowcy rozstrzelali tu 96 mężczyzn-mieszkańców za pomoc partyzantom.

Chotycze

Przed wsią od strony Kornicy pomnik na miejscu kaźni. Na krótko przed opuszczeniem wsi hitlerowcy aresztowali 100 mężczyzn, po czym 24 najmłodszych rozstrzelali.

Rusków

Tablica ku czci pomordowanych w dniach 11 -12 lipca 1943r.

21 działaczy państwa podziemnego z Batalionów Chłopskich, z Tokar, Ruskowa, Hruszniewa. Była to egzekucja zbiorowa.

Białka

Białka koło Białej Podl., około 3 km w kierunku Terespoła - pomnik ku czci powstańców 1863 r., w miejscu bitwy oddziału Rogińskiego. Zburzony w 1940 r. odbudowany w 1966 r.

Las Hola

W lesie w pobliżu szosy, po lewej stronie pomnik poległych w walkach z Niemcami w 1939 r. żołnierzy września.

Dubów - Lisy

Na łące w pobliżu szosy, jadąc w kierunku Łomaz, miejsce rozstrzelanych 16 żołnierzy września przez Niemców.

Rudno

W tej miejscowości Niemcy wymordowali jej mieszkańców. Od kul oprawców zginęło kilkudziesięciu obywateli tej wsi.

Leszczanka

Pomnik ku czci poległych z oddziału Zenona i Lecha.

Biała Podlaska

Więzienie przy ulicy Prostej było miejscem mordowania i rozstrzeliwania patriotów i żołnierzy polskich.

Na terenie powiatu Biała Podlaska jest wiele miejsc, gdzie skrycie byli mordowani, rozstrzeliwani przez Niemców patrioci polscy. Wiele miejsc kaźni do dziś nie jest znanych. Można ci, którzy będą czytali ten skromny wykaz, ujawnić im znane miejsca kaźni i mordów.

Józef Skolimowski

NZZ AK W OBIEKTYWIE



Delegacja NZZ AK podczas wizyty Ojca Świętego
w Siedlcach



Upamiętnienie żołnierzy poległych pod Dubowem w 1939 r.